



WICEPREZES RADY MINISTRÓW
MINISTER
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
prof. dr hab. Piotr Gliński

Gdy odwiedza się teren dawnego KL Plaszow, przychodzi na myśl określenie: *nie-miejsce pamięci*. Takiego sformułowania użył Claude Lanzmann, twórca filmu *Shoah* po spotkaniu z Szymonem Srebrnikiem - ocalałym z niemieckiego obozu zagłady Kulmhof. Srebrnik, odwiedzając po latach Chełmno nad Nerem, w którym nie pozostał niemalże żaden ślad po tragedii, poruszony stwierdził: *trudno poznać to miejsce, ale to się działo właśnie tutaj*. Lanzmann nazywa takie miejsca, zniekształcone przez czas, brak utrwalenia pozostałej po miejscach kaźni substancji materialnej, *nie-miejscami pamięci*.

Na terenie byłego KL Plaszow spoczywają szczątki prawie 10 tysięcy ofiar ludobójczych działań niemieckiej III Rzeszy, w przeważającej liczbie Żydów z krakowskiego getta oraz innych likwidowanych gett: w Bochni, Tarnowie, Wieliczce, Rzeszowie, Przemyślu, z obozu w Szebniach, a także wielu z kierowanych do Auschwitz Żydów ze Słowacji i Węgier. W tej liczbie ofiar znajdują się także około 2 tysiące Polaków przywożonych tutaj z niemieckich więzień krakowskich na rozstrzelanie oraz Romowie.

Po przeszło 70 latach od zakończenia wojny przyszedł czas, by teren KL Plaszow przestał już być *nie-miejscem pamięci*, obciążonym zapomnieniem i zaniedbaniem.

Obecnie, dzięki intensywnym badaniom archeologicznym, poznajemy topografię i rozplanowanie terenu zbrodni, poznajemy ścieżki, po których chodzili prześladowani ludzie. Uobecnia się przed naszymi oczami los ofiar. Wybrzmiewa świadectwo o tym, co się w tym miejscu wydarzyło w czasie II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Spłacamy dług pamięci o ofiarach KL Plaszow, bo jest to naszym obowiązkiem.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poprzez programy dotacyjne, wsparło szereg działań, które upamiętnią to miejsce we właściwy, godny sposób. Podejmuje także działania, które wesprą przyszłą instytucję kultury: Muzeum - Miejsca Pamięci KL Plaszow w Krakowie. Niemiecki nazistowski obóz pracy i obóz koncentracyjny (1942 - 1945).

Dziękuję Prezydentowi Miasta Krakowa i Muzeum Krakowa, zaangażowanym w powstawanie nowego upamiętnienia. Mieszkańcy i wszyscy, którzy odwiedzają to miasto, będą mogli skonfrontować się z tym bolesnym tematem, dotąd niedostatecznie obecnym, zmierzającym ku zapomnieniu.